

Wstęp

Użyte w tytule monografii kategorie, a ściślej – zachodzące między nimi powiązania, są dość trudne do określenia. Co więcej, bliższe przyjrzenie się łączącym je relacjom prowadzić może do przekonania, że związek ten zaliczyć należy – i to co najmniej z kilku powodów – do związków dziwnych.

Powód pierwszy: w wypowiedziach osób zawodowo związanych z kulturą fizyczną lub polityką, ale także w mediach czy literaturze naukowej odnaleźć możemy pełne spektrum wszelkich możliwych w tym względzie stanowisk. Od poglądu wyrażającego całkowitą autonomiczność obu tych sfer poczynając, na krańcowo przeciwstawnych, wskazujących na mniej lub bardziej daleko idącą zależność między polityką a kulturą fizyczną kończąc. Poglądy większości autorów, których teksty znalazły się w książce, bliższe są stanowisku drugiemu i to bez względu na to, do jakiego szczegółowego obszaru kultury fizycznej odnoszą się ich rozważania. Ale też, już choćby z historycznego obowiązku, należy odnotować (i ślad tych rozważań również odnajdziemy w tekstach), że np. postulat pierwszy głoszący całkowitą apolityczność sportu do dziś stanowi – przynajmniej w wymiarze teoretycznym – element ideologii współczesnego ruchu olimpijskiego i wielu innych organizacji światowego sportu. O tym, że jest to postulat nie-realny, najlepiej świadczą poczynania wspomnianych organizacji, które mając świadomość istniejących powiązań i często samymi będąc w nie uwikłanymi, starają się ograniczyć istniejącą zależność (zob.: zapisy *Karty olimpijskiej*).

Powód drugi związany jest z rozumieniem tych kategorii. Kultura fizyczna – by pominąć niuanse zawarte w istniejących definicjach tego pojęcia¹ – to, jak chce ustawodawca, „sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową”², a więc zbiór całkowicie odmiennych form aktywności rozciągający się na praktycznie wszystkie grupy społeczne. Przy czym warto w tym miejscu zaznaczyć, że znaczenie słowa sport daleko wykracza tu poza wąsko rozumiane współzawodnictwo i w praktyce jest synonimem wszelkiej aktywności ruchowej, łącząc

¹ Zob.: Z. Krawczyk (1989), *Globalne i selektywne rozumienie kultury fizycznej*. W: Z. Krawczyk [red.], *Kultura fizyczna w kategoriach wartości*, Warszawa, s. 7–8.

² Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. 2010, nr 127, poz. 857).

w sobie tak odmienne działania jak sport wyczynowy, sport dzieci i młodzieży czy sport dla wszystkich, w tym ostatnim przypadku traktowany jako synonim rekreacji. Takie też wieloaspektowe postrzeganie kultury fizycznej prezentują nasi autorzy. Jeszcze większym problemem jest znalezienie wspólnego mianownika dla drugiej z kategorii. Arystoteles utożsamiał politykę ze sztuką rządzenia państwem, której szlachetnym celem jest dbałość o dobro wspólne. Bardziej realistyczny zdawał się być Max Weber, który postrzegał politykę przede wszystkim jako dążenie do udziału we władzy, a tym samym wpływania na los innych i kształtowania rzeczywistości społecznej zgodnie z własnymi wyobrażeniami. Jak się wydaje – czy to w sensie dosłownym, czy też intuicyjnym – w takie dalece zróżnicowane rozumienie polityki można wpisać praktycznie wszystkie zamieszczone w zbiorze teksty. To co je w tym przypadku różni, odnosi się do obszaru społecznej rzeczywistości, której dotyczą. Od globalnych poprzez regionalne, kończąc na ujęciach, w których polityka staje się synonimem planowej działalności instytucji realizujących założone cele.

Powód trzeci jest prostą pochodną konstatacji wyrażanej w stwierdzeniu, że zmiany są stałym i niezbywalnym elementem życia społecznego. Przykładowo: ocierając się o banał jest refleksja, że sport starożytny i współczesny to dwa całkowicie odmienne zjawiska. Ale podążając tym tokiem rozumowania, trudno nie zauważyć, że nawet ten współczesny w dzisiejszym wydaniu jest całkowicie różny od tego sprzed kilkadziesiąt lat. Podobnie jest z polityką. Działania, które jeszcze w niezbyt odległej przeszłości stanowiły niemal powszechnie aprobowany oręż walki, dziś straciły status „poprawności politycznej”. Tak stało się np. z bojkotem igrzysk olimpijskich, który przez kilka dziesięcioleci ubiegłego wieku był niemal powszechnie aprobowanym narzędziem nacisku, co równocześnie nie przeszkadzało rządów lub narodowym komitetom olimpijskim wyrażać potępienia dla tego typu praktyk, jeśli tylko ich kraje znalazły się po właściwej stronie.

Powód czwarty jest następstwem istniejącego podziału w obrębie samej nauki. Zarówno kultura fizyczna, jak i polityka są obiektami zainteresowania wielu dyscyplin, a odmienny punkt widzenia podejmowanej problematyki wynika nie tylko z faktu postrzegania owych relacji z punktu widzenia filozofii, socjologii, pedagogiki czy historii, lecz także z odmiennych perspektyw badawczych w obrębie każdej z dyscyplin. Stąd też wynika formalny podział całej monografii na odrębne – żywymy przekonanie, że wewnątrznie spójne – części.

I wreszcie powód piąty, będący bardziej deklaracją redaktorów temu czy też swoistym usprawiedliwieniem wyboru takiej, a nie innej problematyki prezentowanego opracowania. Uwzględniając wszystkie wymienione wyżej uwarunkowania, mimo całej swej złożoności, wzajemne relacje kultury fizycznej i polityki mimo upływu lat nie straciły na swej aktualności, zaś zainteresowanie nimi wy-

kraczać może poza grono osób profesjonalnie związanych z którąś z tych sfer. To przekonanie wzmacniają wyniki wielu badań poświęconych aktywności fizycznej, jakie w ciągu ostatnich kilku lat zostały przeprowadzone w kraju. Pokazują one np., że na przestrzeni dekady dokonał się niesamowity skok ilościowy³. Uczestnictwo w różnych formach kultury fizycznej wzrosło przeszło czterokrotnie, a Polacy z pozycji Kopciuszka awansowali do grona państw charakteryzujących się najwyższymi wskaźnikami aktywności fizycznej. Wniosek jest może nieco przedwczesny, ale, jak się wydaje, powoli stajemy się społeczeństwem, dla którego kultura fizyczna z całym swoim bagażem oddziaływań przestaje być obojętną. Tak jak, wbrew składanym deklaracjom, dla większości z nas nie jest obojętną polityka, bez względu na to, jakich sfer życia dotyczy.

Wdzięczni jesteśmy donatorom i współorganizatorom niniejszego przedsięwzięcia wydawniczego. Serdecznie dziękujemy za obdarzenie nas zaufaniem oraz za wsparcie organizacyjne i finansowe Ministerstwu Sportu i Turystyki, Spółce Ostróda Yacht, Spółce Polskie Mięso i Wędliny Łukosz oraz LOTTO.

Zbigniew Dziubiński i Krzysztof W. Jankowski

³ *Aktywność fizyczna Polaków* (2013), Raport CBOS, Warszawa.